

Nauczyciele czekają na prawdziwe podwyżki. Teraz dostali niewiele

12.4.2017 Gazeta Pomorska str. 4 Chojnice, autor: Ewa Abramczyk-Boguszevska Po świętach nauczyciele mają się dowiedzieć, o ile wzrosną ich wynagrodzenia. Na razie dostali zrewaloryzowane pensje -średnio o 30 zł miesięcznie. Wysokość waloryzacji zależy od stopnia awansu zawodowego nauczycieli. Najmniej - 29 zł zyskali stażyści, najwięcej -nauczyciele dyplomowani - 40 zł (są to kwoty brutto). Waloryzacja wynagrodzeń zasadniczych obowiązuje od 1 kwietnia, ale nauczyciele otrzymają wyrównanie od 1 stycznia tego roku.

Nauczyciele czekają na prawdziwe podwyżki. Teraz dostali niewiele 12.4.2017 Gazeta Pomorska str. 4 Chojnice, autor: Ewa Abramczyk-Boguszevska Oświata Po świętach nauczyciele mają się dowiedzieć, o ile wzrosną ich wynagrodzenia. Na razie dostali zrewaloryzowane pensje -średnio o 30 zł miesięcznie. Wysokość waloryzacji zależy od stopnia awansu zawodowego nauczycieli. Najmniej - 29 zł zyskali stażyści, najwięcej -nauczyciele dyplomowani - 40 zł (są to kwoty brutto). Waloryzacja wynagrodzeń zasadniczych obowiązuje od 1 kwietnia, ale nauczyciele otrzymają wyrównanie od 1 stycznia tego roku. Co z tymi dodatkami Zdaniem związkowców, wzrost wynagrodzeń jest więcej niż skromny, a waloryzacja nie ma nic wspólnego z podwyżką płac. Mają one wzrosnąć od 1 stycznia 2018 roku. Na razie nie wiadomo jednak, o ile. Rząd zapowiedział, że przedstawi propozycje jeszcze w tym miesiącu. - Sądzymy, że pani minister zaprezentuje je po świętach - mówi Wojciech Jaranowski, rzecznik prasowy Komisji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność. Podwyżki mają być rozłożone na trzy lata, do 2020 roku. -Nasz postulat to powiązanie wynagrodzeń nauczycieli ze wzrostem płac w gospodarce narodowej - mówi Jaranowski. - Oznaczałoby to, że jeśli rosłyby płace w sektorze przedsiębiorstw, automatycznie wyższe stawałyby się też wynagrodzenia nauczycieli. Chcemy również, aby pensja zasadnicza stanowiła co najmniej 75 proc. całego wynagrodzenia, a nie jak obecnie około 60 proc. Oprócz tzw. podstawy nauczyciele otrzymują również różnego rodzaju dodatki, np. za wysługę lat czy na zagospodarowanie. Na ostatnim spotkaniu MEN ze związkowcami i samorządami pojawiła się propozycja ministerstwa, aby środki na dodatki wiejski, mieszkaniowy i na zagospodarowanie przesunąć do puli zarezerwowanej na wynagrodzenia zasadnicze. - Można by się na to zgodzić, ale takie dodatki jak na przykład za wysługę lat, wychowawstwo czy dodatki funkcyjne powinny pozostać osobno - mówi Wojciech Jaranowski. Ile jest pieniędzy - Jako związek jesteśmy za uproszczeniem systemu wynagrodzeń - mówi Sławomir Wittkowitz, przewodniczący Wolnego Związku Zawodowego Pensje po waloryzacji Od 1 kwietnia tego roku wzrosły minimalne wynagrodzenia nauczycieli. Pensja zasadnicza belfra z tytułem magistra i przygotowaniem pedagogicznym wynosi obecnie w przypadku nauczyciela: - stażysty - 2294 zł (2265 zł) - kontraktowego - 2361 zł (2331 zł) - mianowanego - 2681 zł (2647 zł) - dyplomowanego - 3149 zł (3109 zł) Podane kwoty są kwotami brutto. W nawiasach - stawki wynagrodzeń obowiązujące przed waloryzacją. „Solidarność-Oświata”. - Chcemy odejść od średniej, w którą wliczana jest np. odprawa emerytalna czy nagroda jubileuszowa. Należy również zmienić sposób naliczania dodatków. Oczekujemy ponadto informacji na temat kierunku finansowania oświaty. Chcemy wiedzieć, jakie są możliwości finansowe i o jakich kwotach mówimy.

Obecnie, jeśli nauczyciele nie zarabiają wymaganej średniej, gmina musi wypłacić im wyrównanie, popularnie zwane czternastką. - Ale to skutek tego, że w wielu gminach zaniża się nauczycielom wynagrodzenie, a później wypłaca im się wyrównanie, mówiąc, że dostają czternastą pensję - zauważa Wittkowitz. ZNP jest przeciw Propozycjom ministerstwa jest natomiast zdecydowanie przeciwny Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zdaniem związkowców, „nie zostały przedstawione żadne konkrety dotyczące zwiększenia środków w subwencji oświatowej, a także zwiększenia środków na wynagrodzenia”. ZNP nie podoba się zwłaszcza pomysł przesunięcia dodatków do pensji zasadniczej. Jak twierdzi, w praktyce spowoduje to ich likwidację. Związek nie akceptuje też pomysłu odejścia od naliczania średnich wynagrodzeń, ponieważ, jego zdaniem, skutkiem będą zmniejszone odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. W rezultacie, jak twierdzi ZNP, „nauczyciele sami sfinansują swoje „podwyżki” płac. Zdaniem związku, nauczycielskie wynagrodzenia powinny wzrosnąć o 10 proc. od 1 stycznia tego roku. Taki postulat wysuwał ZNP podczas strajku nauczycieli, który odbył się 31 marca. W regionie uczestniczyło w nim około 30 proc. szkół, w których odbyło się referendum strajkowe. To jednak nie koniec protestu ZNP przeciwko zmianom. W tym tygodniu związkowcy planują przekazać do Sejmu ponad 600 tys. podpisów, które zebrali pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum obywatelskiego w sprawie reformy oświaty. ZŁOTYCH BRUTTO 40 o tyle wzrosło miesięczne zasadnicze wynagrodzenie nauczyciela dyplomowanego Foto autor| FOT . DARIUSZ BŁOCH Foto popis| b W ostatni piątek marca w strajku zorganizowanym przez ZNP uczestniczyły również szkoły w regionie, m.in. w Bydgoszczy AVEVALUE| 8034